

O PSYCHOPATOLOGII TWÓRCZEJ I ZDROWIU PSYCHICZNYM

81. Jakże często niedojrzałość psychiczna jest błogosławieństwem poprzez ogromne możliwości ciągłego dojrzewania. Biada łatwo i ostatecznie dojrzałym!
82. Bądźcie pozdrowieni psychoneurotocy! Za to, że macie czułość w nieczułości świata, niepewność w pewności. Za to, że tak często odczuwacie innych jak siebie samych. Za to, że czujecie niepokój świata, jego bezdenną ograniczoność i pewność siebie. Za wasze fobie mycia rąk z nieczystości świata, za wasze lęki przed zamknięciem w ograniczoności świata, za wasz lęk przed bezsensownością istnienia. Za delikatność niemówienia innym tego, co w nich widzicie. Za waszą niezaradność praktyczną i praktyczność w nieznanym, za wasz realizm transcendentalny i brak realizmu życiowego, za waszą wyłączość i trwogę przed utratą bliskich, za waszą twórczość i ekstazę, za wasze nieprzystosowanie do tego, co jest, a przystosowanie do tego, co być powinno, za wasze wielkie uzdolnienia nigdy nie wykorzystane. Za to, że niewczesne poznanie się na waszej wielkości, nie pozwala nigdy na poznanie się na wielkości takich samych, którzy przyjdą po was. Za to, że jesteście leczeni, zamiast leczyć innych; za to, że wasza siła niebiańska jest zawsze spychana przez siłę brutalną; za to, co w was przeczuwanego, nie wypowiedzianego, nie ogarnionego. Za samotność i dziwaczność waszych dróg.
Bądźcie pozdrowieni!
83. Urażliwość jest wrogiem wrażliwości — pomniejsza ją i doprowadza do schorzeń.